



GRZECH SODOMII

W PRZESTRZENI POLITYCZNEJ, PRAWNEJ I SPOŁECZNEJ
POLSKI NOWOŻYTNEJ

Piotr Lewandowski

Piotr Lewandowski

Grzech sodomii

w przestrzeni politycznej, prawnej i społecznej
Polski nowożytnej

© Copyright by
Piotr Lewandowski & e-bookowo
Zdjęcie na okładce: Diebold Schilling, „Burning of Sodomites”,
[w:] Chronik der Burgunderkriege, 1482,
źródło: [http://commons.wikimedia.org/wiki/
File:Burning_of_Sodomites.jpg](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Burning_of_Sodomites.jpg)

Projekt okładki:
Piotr Lewandowski

ISBN 978-83-7859-423-9

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2014

Spis treści

Starożytność	10
<i>Starożytne początki</i>	10
<i>Greckie korzenie</i>	12
<i>Rzymska codzienność</i>	15
<i>Żydowski ideał seksualny</i>	20
Średniowiecze	24
<i>Co mówi Pismo Święte? – nauki świętego Pawła</i>	25
<i>Wczesne średniowiecze</i>	29
<i>Ojcowie Kościoła</i>	31
<i>Okres od VI do XII wieku</i>	38
<i>Naprawa Kościoła – Piotr Damiani i Tomasz z Akwinu</i>	42
<i>Homoseksualizm w zgromadzeniach zakonnych</i>	47
<i>Homoseksualista w świetle średniowiecznego prawa</i>	49
Średniowiecze w Polsce	52
Nowożytność	63
<i>Nowożytne pojęcie sodomii</i>	64
<i>Sodomia wedle kościelnego prawa nowożytnego</i>	68
<i>Jako mają być karani ci, co przeciwko przyrodzeniu grzeszą –</i> <i>homoseksualizm w prawie świeckim</i>	73
<i>Polskie realia</i>	78
<i>Wgląd do nowożytnej Biblii – kształtowanie obyczajów</i>	83
<i>Sodomia formą pomówienia</i>	90
<i>Zasięg zjawiska – miasto i wieś</i>	96
<i>Moralność sodomity</i>	102
<i>Z pamiętnika nowożytnego homoseksualisty</i>	107
<i>Rzeczywistość nowożytna wobec sodomity</i>	109
Zakończenie	123
Bibliografia	127

Słowem wstępu należy zacząć od wytłumaczenia kilku pojęć, które będą przewijać się w treści pracy, jak i ustalić pewną terminologię dla uproszczenia odbioru czytelnikowi. Podstawowym pojęciem, które jako pierwsze należy poddać wyjaśnieniu jest sodomia, czy też tytułowy grzech sodomii. Zgodnie z *Katechizmem Kościoła katolickiego Grzech jest to słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu. Jest obrazą Boga. Przecistawia się Bogu w nieposłuszeństwie zaprzeczającym posłuszeństwu Chrystusa*¹. Więcej problemów sprawia zdefiniowanie drugiego członu naszego zagadnienia, mianowicie sodomii. Nie jest ono jednoznaczne, a mało tego na przestrzeni wieków zmieniało ono swoje znaczenie. Pojęcie to bierze niewątpliwie swą terminologię z Biblii i należy wiązać je z tragiczną historią miast Sodomy i Gomory, których mieszkańcy mieliby sprzeniewierzyć się Bogu pederastią², czyli innymi słowy homoseksualizmem. Miasta te zostały zniszczone przez Boga za niegodziwość i rozpustę ich mieszkańców. Chcieli oni zgwałcić przybyłych do Lota aniołów *mieszkający w Sodomie mężczyźni, młodzi i starzy, ze wszystkich stron miasta, otoczyli dom, wywołali Lota i rzekli do niego: «Gdzie tu są ci ludzie, którzy przyszli do ciebie tego wieczoru? Wyprowadź ich do nas, abyśmy mogli z nimi poswawolić*³. W taki to sposób mieszkańcy Sodomy *opuścili przymierze Pana*⁴, za co Bóg zesłał na nich deszcz z siarki i zniszczył Sodomę wraz z pobliskimi miastami. Motyw ten jest wielokrotnie powtarzany zarówno Starym jak i Nowym

¹ *Katechizm Kościoła katolickiego* [w:] <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-1-1.htm> (za dzień 12. V. 2009, 11.20)

² J. Tazbir, *Staropolskie dewiacje obyczajowe*, „Przegląd Humanistyczny”, t. XXIX, 1985, nr 7/8, s. 2.

³ *Biblia Tysiąclecia, Księga Rodzaju* 19, 4 – 5.

⁴ *Biblia Tysiąclecia, Księga Powtórzonego Prawa* 29, 22.

Testamencie. Sam Chrystus powołuje się na to wydarzenie przy rozesłaniu apostołów⁵. W swym Liście święty Juda wspomina, iż była to kara za *rozpustę i pożądanie cudzego ciała*⁶. Są to tłumaczenia pochodzące z pierwszego źródła, jednak kolejne wieki dodały znaczeń pod terminem sodomii. Zwłaszcza wczesne średniowiecze dopisywało kolejnych wyjaśnień pod tym terminem tak, że w swej najbardziej rozległej definicji sodomia rozumiana jest jako *wszelkie nieprokreacyjne sposoby użycia nasienia*⁷. Pod tego rodzaju tłumaczenie podchodzić będą nie tylko zachowania homoseksualne, ale również zachowania heteroseksualne, a także inne zachowania niezgodne z kanonem wiary katolickiej, jak np. współżycie z zakonnicą, kazirodztwo, cudzołóstwo, seks analny, oralny, czy też masturbacja.

W okresie wczesnego średniowiecza terminem sodomii zaczęto określać przede wszystkim zachowania homoseksualne. Wiemy to dzięki zachowanym penitencjałom, czyli lokalnym zbiorom prawa i pokut za określone grzechy. W nich to odnajdujemy określenia, jakie towarzyszyły opisowi homoseksualizmu i co wchodziło w obręb tych praktyk, mianowicie: związek dwóch mężczyzn, wzajemna masturbacja, seks oralny, zabawy młodzieńców, zabawy z naturalnymi braćmi, stosunki międzyudowe i stosunki analne. Określano je łacińskimi nazwami: *fornicatio sodomia*, *sodomitico more*, *sodomiticito ritu*, *in scelere sodomitico*, *sodomiticum peccatum*⁸.

W czasach nowożytnych mamy do czynienia ze zmianą w używaniu terminu sodomia. Termin ten zaczyna być stosowany do mniejszej ilości zachowań seksualnych, a przede

⁵ Biblia Tysiąclecia, Ewangelia wg. świętego Mateusza 10, 15; por. Ewangelia wg. świętego Łukasza 10, 12.

⁶ Biblia Tysiąclecia, List świętego Judy 7.

⁷ K. Skwierczyński, *Walka z sodomią wśród kleru – „Liber Gomorrhianus” Piotra Damianiego*, „Przegląd Historyczny”, t. XCVIII, 2007, z. 3, s. 370.

⁸ K. Skwierczyński, *Walka z sodomią...*, s. 372.

wszystkim homoseksualizmu, zoofilii i seksu analnego. Wówczas pojawiają się już określenia takie jak masturbacja, czy też bestialitas (dla określenia zoofilii). Zmianę w rozumieniu pojęcia sodomia przynosi dopiero połowa XIX wieku, a wiąże się to z pojawieniem się nieznanego wcześniej terminu homoseksualizm. Od tego czasu sodomia będzie się nazywać zoofilią i robi się tak do dnia dzisiejszego.

Kolejnym terminem, który musi zostać przybliżony jest homoseksualizm. Pojawił się on dość późno, bo dopiero w drugiej połowie XIX wieku w wyniku badań nad męską seksualnością. Ma to miejsce po serii zjawisk socjologicznych, jakie wpłynęły na medycynę i prawo. Mamy w tym okresie do czynienia z przejawem feminizacji mężczyzn, która była ścigana przez niemieckie prawo. Niemiecka medycyna poszukiwała wyjaśnienia owego zjawiska. Pomimo to termin homoseksualizm nie ma medycznej genezy. Jako pierwszy użył słowa *homosexualität* węgiersko – niemiecki pisarz, dziennikarz i tłumacz Karl Maria Kertbeny (1824 – 1882) w liście do Karla Heinricha Ulrichsa w 1868 r. Zarówno Kertbeny jak i Ulrichs nawoływali do zmiany paragrafu w pruskim kodeksie karnym, mówiącym o karaniu związków męsko – męskich⁹. Stworzony przez Kertbenyego termin homoseksualizm jest zbitką grecko – łacińskich słów: z języka greckiego *homos* znaczy równy, taki sam; a łacińskie słowo *sexus* znaczy płeć. Dosłowne tłumaczenie niewiele wyjaśnia, sprawia, że owa zbitka jest trochę niefortunna. Termin ten długo przedostawał się do języka potocznego, by dopiero w drugiej połowie XX wieku wejść do powszechnego użycia¹⁰. Pod terminem homoseksualizm rozumiemy pociąg sek-

⁹ P. Leszkoicz, T. Kitliński, *Miłość i demokracja. Rozważania o kwestii homoseksualnej w Polsce*, Kraków 2005, s. 209.

¹⁰ A. Wyrobisz, *Tolerancja, nietolerancja i przesady w Europie średniowiecznej i nowożytnej. Badania nad historią homoseksualizmu, stosunkiem społeczeństwa*

sualny do osoby tej samej płci¹¹.

Innym terminem, a pokrewnym do homoseksualizmu, będzie pederastia. Wywodzi się on z greckiego słowa *paiderastia*, który w starożytności powszechnie był używany przez Greków na określenie stosunku erotycznego, ale również emocjonalnego dorosłego mężczyzny z chłopcem. Termin ten pojawił się również w czasach nowożytnych, ale nabrał wówczas negatywnego znaczenia i używany był dla określenia stosunków homoseksualnych. To właśnie od niego wywodzą się słowa nabierające wulgarneho znaczenia, używane na określenie homoseksualistów takie jak „pedał”, czy francuskie *pédé*¹².

Moja praca będzie przedstawiać krótką historię homoseksualizmu. Jest to problem rzadko spotykany w opracowaniach historycznych, a prawie w ogóle nieporuszony przez polskich historyków. Niemniej problem ten istniał już od samego początku istnienia państwa polskiego. Nie jest to problem mały, gdyż obejmujący 4 – 6% ludności. Przedmiotem badań niniejszej pracy będzie postrzeganie homoseksualizmu jako zjawiska funkcjonującego od najdawniejszych czasów w społeczeństwie. W tej pracy postaram się przede wszystkim przedstawić postrzeganie, występowanie, stosunek społeczeństwa i prawa do zjawiska homoseksualizmu w Polsce w czasach nowożytnych, czyli od XVI do XVIII wieku. Będę próbował rzucić światło na penalizację zachowań homoseksualnych od najdawniejszych czasów, dlatego pracę swą zacznę już od opisywania zjawiska homoseksualizmu w starożytności, co w pełni pozwoli na uchwycenie zmian, jakie zachodziły w pojmowaniu i akceptowaniu osób o od-

do homoseksualistów i udziałem w homoseksualistów w kulturze, „Przegląd Historyczny”, t. XCVIII, 2007, nr 3, s. 384 – 385.

¹¹ Z. L. Starowicz, *Seks nietypowy*, Warszawa 1988, s. 117.

¹² A. Wyrobisz, *Tolerancja...*, s. 384.

miennej orientacji seksualnej. Szczegółowa analiza będzie dotyczyć ziem I Rzeczypospolitej począwszy od średniowiecza poprzez okres nowożytny. Takie przedstawienie sprawy pozwoli na kompletne ukazanie problemu sodomii w Polsce przedrozbiorowej, ukaże wywodzące się stereotypy, a także zmiany, jakie zachodziły na przestrzeni wieków względem homoseksualizmu.

W swojej pracy chcę zebrać i rozszerzyć dotychczasowe wiadomości odnośnie tolerancji i nietolerancji homoseksualizmu w Polsce nowożytnej. Będę starał się przedstawić ów problem w polskim prawie karnym (co groziło za zachowania homoseksualne, jakie kary były przewidziane), a także w obyczajowości (stosunek społeczeństwa do osób homoseksualnych). Posłużą mi do tego przede wszystkim źródła pamiętnikarskie (Martin Grunereg, Marcin Matuszewicz, Andrzej Kitowicz, Walerian Nekanda Trepka) kodeksy prawa (Bartłomiej Groicki), teksty moralizatorskie (Adam Gdaczusz, Marcin Krowicki, Jan Jonston), a także opracowania Zbigniewa Kuchowicza, Marii Boguckiej, Janusza Tażbira. Niestety większość z nich odbiera homoseksualizm w zakresie zbroczeń i dewiacji seksualnych, dlatego też ich prace na ten temat są już przestarzałe i nieadekwatne do wyników badań naukowych chwili obecnej. Będę posiłkował się również wieloma innymi pomniejszych tekstami i opracowaniami także z natury antropologii (Michael Foucault), czy seksuologii (Zbigniew Lew Starowicz). Posłużę się również literaturą katolicką, która jest nieprzychylna do zjawiska homoseksualizmu, dzięki czemu dostarcza ona wiele argumentów i źródeł dla wytłumaczenia zjawiska nietolerancji. Mam nadzieję, że moja praca rzuci nieco jaśniejsze światło na omawiany przeze mnie problem i rzetelnie ukaże sytuację, jaka panowała w nowożytności w akceptacji homoseksualizmu.